

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Na drodze do Anschlussu?

Protokół austriacko-niemiecki o unji celnej z dn. 23 marca r. b. wywołał wstrząśnienie centrów politycznych Europy i nie przestaje być sensacją chwili bieżącej, służąc za temat do gorącej polemiki polityków i publicystów. Moment zaskoczenia użyty został z precyzją przypominającą początek wielkich ofensyw niemieckich z czasów ostatniej wojny. I rzeczywiście wypadek ten znamionuje początek nowego okresu wyjątkowej aktywności politycznej zgnębionej i skłopotanej lecz mimo to coraz bardziej kłóliwej i bezradnej staruszki-Europy.

W ciągu ubiegłych dwóch tygodni kontury nowej kwestii europejskiej, wywołującej kolizję sprzecznych tendencji i interesów, zarysowały się z dostateczną wyrazistością. Zanim w maju na sesji Rady Ligi w Genewie zmierzają się siły wprawiające te tendencje w ruch i zanim tam zostaną określone ramy dalszego rozwoju imperium anshlussu — przynajmniej pod względem formalno-prawnym — można już dziś z pewnym powodzeniem poddać ocenie to co się stało i zorientować się w układzie głównych sił w tej sprawie mających coś do powiedzenia, lub też do działania.

Dziwnym trafem widzimy min. Curtiusa w Wiedniu w początku marca nikt nie przypisywał konkretnych celów politycznych. Miała to być w ogólnym mniemaniu wizyta na poprowadzenie bytności w Berlinie dr. Schöbera w czasie jego kanclerstwa, mająca charakter jedynie demonstracji bliskich i serdecznych stosunków łączących dwa niemieckie pod względem narodowym kraje. Jakim sposobem właśnie w owej sprawie całkowicie zawiody wszelkie środki i źródła informacyjne, które posługują się dyplomacją, jest kwestią bardzo ciekawą i trudną do rozstrzygnięcia. Przypuszczeniu, że w państwach b. koalicji o projektach wiedeńskich wiadomo, lecz o nich milczano, przeczy kategorię i bardzo jaskrawo przemówienie Brianda we francuskiej Izbie Deputowanych z dn. 3 marca:

„Co się tyczy rewizji traktatów, nigdy Anschluss stanowił niebezpieczeństwo najbardziej bliskie. Mówiono mnie wówczas: „Pan jest ślepy. Jutro lub pojutrze, Anschluss zostanie zrealizowany pomimo Pana i przeciwko Panu przez jakikolwiek zamach”. Miesiące, lata upłynęły. Austria umocniła w sobie poczucie swej państwowości i zajęła własne miejsce w kole innych państw na równi z nimi stopie. Żąda ona tylko, co jest rzeczą zupełnie naturalną, aby w tych granicach, które dla niej stworzyły traktaty, zapewniono jej warunki swobodnego rozwoju. To, co kiedyś można było uważać za groźbę wojny, obecnie zlagodziło, powoli się stusowało. Nie znikające zupełnie, niebezpieczeństwo to nie posiada przynajmniej tego charakteru ostrego, na jaki wskazywano wiele przed dwoma laty”.

Gdyby Briand wiedział, że w tym samym czasie, kiedy powyższe ważne słowa wypowiadał, przychodzi w Wiedniu do uzgodnienia treści protokołu, który w 3 tygodnie potem został ogłoszony oszczędziłby sobie niechybnie nieprzyjemności, która go wskutek tego spotkała. „Konfuzja Brianda wskazuje jednak na brak w jego urzędzie, zarówno jak w urzędach polityki zagranicznej innych państw należytej oceny celów i metod polityki niemieckiej. To też opublikowanie protokołu wiedeńskiego spadło na nieprzygotowaną opinię jak grom z jasnego nieba, wywołując największe zaniepokojenie we Francji i Czechosłowacji. Wszakże nawet lewicowa prasa francuska stara się o utrzymanie spokoju w ocenie nowej sytuacji, unikając czynienia z tego powodu wyrzutów Briandowi i dość łagodnie monitorując autorów protokołu za tajemniczość w jakiej prowadzili

swoje pertraktacje. Natomiast niechętnie Briandowi dzienniki francuskie — *Echo de Paris*, *Journal des Debats* — uderzyły na alarm, kwalifikując porozumienie wiedeńskie jako „pierwszy etap Anschlussu”.

W tem postawieniu kwestii tkwi niewątpliwie pewna przesada. Istotny dzisiejszy sens protokołu wiedeńskiego polega na uzgodnieniu przez oba rządy — niemiecki i austriacki — zasad przyszłego traktatu, o którego zawarciu miały się zaraz po Wielkiej wojnie rozpocząć pertraktacje. Zasady te są następujące:

- 1) jedność przepisów i taryf celnych na terytoriach obu państw;
- 2) zniesienie cel w ruchu towarowym pomiędzy niemi;
- 3) podział dochodów z cel podług klucza, który zostanie postanowiony;
- 4) zawieranie traktatów handlowych z innymi państwami oddzielnie, lecz za wspólnym porozumieniem i, w miarę możliwości, po wspólnie prowadzonych rokowaniach;
- 5) dostosowanie traktatów już zawartych przez jedną z układających się stron z innymi państwami do treści przyszłego traktatu niemiecko-austriackiego.

Wprowadzenie tych zasad w życie oznaczałoby istotnie nie co innego jak stworzenie z Austrii i Niemiec jednego obszaru celnego, którego administracja jedynie byłaby sprawowana przez każde z tych państw na swoim terytorium. Ale to jest jeszcze dalekiem. Ponieważ eksport z Rzeszy Niemieckiej do Austrii od r. 1925 stale wzrasta przewyższając przeszło o 100 proc. sumę eksportu Austrii do Niemiec, jednocześnie zaś eksport austriacki do państw sukcesyjnych zmniejsza się wskutek dążenia tych ostatnich do rozwoju własnego przemysłu, przemysł austriacki tracił coraz bardziej podstawy samodzielnego istnienia, które fundowało się dawniej na pojemności wielkiego rynku wewnętrznego całej monarchii austro-węgierskiej. Połączenie się z Niemcami bynajmniej go jednak nie ratuje i oznacza tylko całkowitą jego absorpcję przez przemysł niemiecki. Lecz tonący, jak wiadomo, brzytwy się chwytą. Sfery gospodarcze austriackie zdają się spekulować, chociaż z wielkim strachem w duszy — na politycznych ambicjach niemieckich, które zdaniem ich, za dobrowolne oddanie się im Austrii, będą musiały dbać o to, aby w objęciach Rzeszy czuła się ona lepiej niż dotąd. Jest w tych pobudkach więcej desperacji niż zimnego wyrachowania.

Realizacja protokołu wiedeńskiego jest związana z wielkimi trudnościami — poza politycznymi — gospodarczą natury. I Austrii i Niemcy posiadają szereg traktatów handlowych, zawierających klauzulę największego uprzywilejowania, zgodnie z którą każda dalej idąca koncesja udzielona nowemu kontrahentowi nabiera automatycznie mocy obowiązującej wobec dawnego kontrahenta. Skoro zatem Niemcy znoszą cła na towary austriackie, muszą się zgodzić na wóz bez cła towarów francuskich, traktat bowiem handlowy niemiecko-francuski nie zawiera zastrzeżenia, że klauzula największego uprzywilejowania nie znajduje zastosowania w unjach celnych, natomiast art. I protokołu wiedeńskiego stanowi, że przyszła unja celna austriacko-niemiecka musi całkowicie respektować zobowiązania każdej ze stron powzięte wobec państw trzecich.

To jest jeden twardy orzech do zgryzienia dla autorów unji.

Drugi mieści się w zobowiązaniu przyjętym przez Austrię w r. 1922 w chwili udzielenia jej za pośrednictwem

wem Ligi Narodów pomocy finansowej przez państwa koalicji. Podpisany wówczas przez ks. Seipla w Genewie protokół nakładał na Austrię zobowiązanie „powstrzymania się od wszelkich układów gospodarczych lub finansowych, które bezpośrednio lub pośrednio naruszałby jej nieodległość”.

Autorzy protokołu będą się spierali ze swymi przeciwnikami o to, czy projektowana przez nich unja celna narusza (*compromet*) niepodległość słabszego kontrahenta, czy też nie. Trybunał, który będzie zapewne rozstrzygał ten spór zarówno jak inne podobne wątpliwości, stanowiąc na Radę Ligi Narodów. Henderson w dniu 30 marca wysunął tę propozycję w izbie Gmin, a Curtius już nazajutrz w parlamencie niemieckim wyraził na to swoją zgodę, podkreślając, że dyskusja w Radzie Ligi dotyczyłaby jedynie tylko jurydycznej strony kwestii (zgodność protokołu z zobowiązaniami traktatowymi Niemiec i Austrii).

Od pełnego rezerwy i umiarkowania stanowiska Anglii odbija mocno stanowisko zajęte w dn. 28 marca przez Brianda w Senacie. Dotkliwie urażony posunięciem austro-niemieckim w momencie kiedy najmniej go się spodziewał doznawszy przykrej konfuzji na dwa miesiące przed wyborami na Prezydenta Francji, które miały zaprowadzić go na szczyt kariery politycznej, zapalał Briand gniewem i oświadczył twardo wobec senatorów:

„Jeżeli Panowie obdarzacie mnie nadat zaufaniem, zwróćcie się wokół mnie i podtrzymajcie cały mój autorytet, konieczny dla triumfu tezy, którą zdecydowany jestem bronić. Teza ta jest następująca: to co Austrii i Niemcy zamierzają, jest sprzeczne z prawem i traktatami i w miarę możliwości, nie dopuszczę do wykonania tych zamierzeń”.

Wygląda jednak na to, że owa „miarą możliwości” okaże się bardzo skąpa i stanowiska zapowiedź Brianda zostanie w Genewie i w równoległych rozmowach politycznych z rządami innych państw znacznie rozwodniona. Już bowiem pozycja Włoch, pomimo odprężenia jakie pomiędzy niemi a Francją nastąpiło w wyniku układu morskiego, jest niezmierznie daleka od chęci okazywania silnego sprzeciwu zamiarom austriacko-niemieckim. Na zgromadzeniu publicznym w dniu 4 b. m. Mussolini w swym przemówieniu zaznaczył, iż w ostatnich czasach zaszły trzy ważne wydarzenia w polityce międzynarodowej: układ morski włosko-francuski, ugoda Gandhi'ego z Anglią i preliminarz unji celnej austriacko-niemieckiej, — oświadczając przytem, że wszystkie te wydarzenia należy oceniać przychylnie, w zależności jednak od dalszego rozwoju wypadków.

Dotychczas jedynie Czechosłowacja przez usta Benesa zajęła identyczne stanowisko z Francją, inne państwa Małej Ententy dotąd wyraźnie się nie wypowiedziały.

Stosunek Polski do tej sprawy posiada sporo cech odrębnych. Interes Polski są tutaj zaangażowane i bezpośrednio i pośrednio, nie układają się jednak w ramy utartych poglądów panujących dotychczas we Francji lub w państwach Małej Ententy na kwestię Anschlussu. Nie przesądzając stanowiska jakie zapewne Min. Zaleski zajmie w najbliższym czasie wobec protokołu wiedeńskiego, spróbujemy rozważyć tę kwestję w następnym artykule.

Testis.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Dookoła wizyty niemieckiej w Londynie.

PARYŻ 8.4. Pat. — Omawiając projekt spotkania w Londynie kilku ministrów, Emil Bure w dzienniku „l'Ordre” zaznacza, że jest rzeczą prawie pewną, iż Briand do Londynu nie pojedzie i że nie spotka się z kanclerzem Brueningiem i ministrem Curtiusem, znalazłby się bowiem w nieprzejmnej sytuacji. Jeżeli Briand do pucy do tego, aby nawiązał się w Londynie sojusz angielsko-niemiecko-włoski przed sesją komisji studjów do spraw unji europejskiej, która ma być otwarta w Genewie 15 maja, to położenie nie będzie lepsze. Sytuacja ta wynika stąd, że Briand stracił dużo cennego czasu od chwili, gdy dowiedział się, że Anschluss staje się faktem dokonanym.

WIEDEŃ, 8. IV. (Pat). Odroczenie podróży londyńskiej Brueninga i Curtiusa wywołało w prasie wiedeńskiej wielkie rozczarowanie. „Neues Wiener Journal” zarzuca Anglii prowadzenie dwulicowej polityki. „Neue Freie Presse” twierdzi, że odroczenie tej podróży nastąpiło prawdopodobnie z powodu sprzeciwu Francji. Odroczenie podróży do końca maja oznacza, zdaniem dziennika — zupełną zmianę sytuacji. Anglia pragnie widocznie doczekać się, dopóki Ligi Narodów nie wypowie się w sprawie unji celnej niemiecko-austriackiej. Również i w sprawie rozbrojenia pragnie zapewne Anglia, aby nastąpiły wiążące umowy, zanim niemieckie meżowie stanu przybędą do Londynu.

PARYŻ, 8. IV. (Pat). „Le Matin” dowiaduje się, że Henderson w czasie konferencji z Briandem podczas swego ostatniego pobytu w Paryżu, nie zamierzał zaprosić na konferencję do Londynu także przedstawicieli Włoch. Obecnie zaś Foreign Office zwróciło się z zaproszeniem do Grandiego, który jeszcze nie udzielił odpowiedzi. Dziennik wyraża przypuszczenie, że jeżeli Grandi istotnie pojedzie do Chequers, Briand postara się również

Definitywne ustalenie terminu.

LONDYN, 8. IV. (Pat). W dniu 8 b. m. przed południem podsekretarz stanu Foreign Office Wensittard wezwał do siebie ambasadora niemieckiego von Nennartha i oświadczył mu że rząd brytyjski wobec liczących zobowiązań premiera Mae Donalda w początku maja oraz konieczności wyjazdu ministra Hendersona do Genewy 12 maja, pragnąłby, aby wizyta Brueninga i Curtiusa odbyła się w terminie późniejszym, aniżeli sugerowano w Berlinie. Rząd brytyjski proponuje datę między 5 a 9 czerwca r. b. Po skomunikowaniu się telefonicznie z Berlinem ambasador niemiecki odwiedził po południu Hendersona i wyraził mu gotowość rządu Rzeszy przyjąć datę, proponowaną przez rząd brytyjski. Bruening i Curtius przybędą więc do Londynu w piątek 5 czerwca rano. Dzień sobotni goście niemieccy spędzą w posiadłości premiera w Chequers, jako jego prywatni goście. Odjazd do Londynu nastąpi we wtorek 9 czerwca wieczorem.

Program pobytu.

BERLIN, 8. IV. (Pat). Prasa omawia obszernie program wizyty kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa w Anglii. Goście niemieccy spędzą pierwszy dzień w Londynie, poczem wyjadą do Chequers, letniej siedziby premiera Mae Donalda, skąd po 2-dniowym pobycie wrócą do Londynu, gdzie kanclerz Bruening zostanie przyjęty na audiencję przez króla angielskiego.

wziąć udział w konferencji. „Le Matin” przypuszcza również, że Foreign Office umyślnie odsunęło datę konferencji pragnąc zapewnić w niej udział Brianda.

PARYŻ, 8. IV. (Pat). Prasa wieczorna zamieszcza obszernie komentarze o projektowanej przez ministra Hendersona konferencji w Londynie z udziałem kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa.

Prawicowcy „Journal des Debats” zaznacza, że Briand stanął wobec sytuacji, która obróci się na jego niekorzyść w każdym wypadku, cokolwiekby uczynił. Trudno mu bowiem nie wziąć udziału w rozmowach Hendersona z Curtiusem, a jeszcze niebezpieczniej być przy tem obecnym, gdyż będzie musiał pójść na ustępstwa.

Socjalistyczny „Le Soir” jest tego samego zdania. We wstępnym artykule Paul Louis, znany ze swoich tendencji pacyfistycznych, oświadcza, że Europa przeżywa obecnie bardzo ciężkie chwile. Nikt zaprzeczyć temu nie może. Od roku 1919 nigdy bardziej niż obecnie nie było tak skomplikowanych zagadnień do rozstrzygnięcia.

„Le Temps” wnosi pewną nutę uspokojenia do tych alarmujących enuncjacji. Zrozumiałe jest — pisze ten dziennik, — że wiadomości o zamierzonym odroczeniu do 28 maja konferencji londyńskiej wywołała w Berlinie pewne rozczarowanie. Tłumaczy się ono przedewszystkiem tem, że Niemcy miały dziwne złudzenie co do możliwości, jakie się nasuwały dla eksploatacji zaproszenia angielskiego dla prywatnych celów ich polityki. Należy oczekiwać ostatecznej decyzji Londynu co do daty i charakteru konferencji, aby określić jej prawdziwe znaczenie. Aż do tego czasu wskazana jest w jednym i w drugim kierunku jak największa rezerwa.

Jimmie Walker.



burmistrz Nowego Yorku. Grozi mu dymisja z powodu skandalicznych stosunków w tamtejszej policji.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

POCIĄGNIĘCIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI BISKUPA.

Biskup Rajnis został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za przemówienie antyrządowe na konferencji kleru katolickiego. Jak wiadomo, pociągnięty był również do odpowiedzialności za wygłoszenie kazania przeciwzrządowego ks. Krupawiciusa.

USILOWANIE ZAŁAGODZENIA ZATARGU. Przedstawiciele duchowieństwa z zastępcą nuncjusza msgr. Faldutti na czele prowadzą rokowania z przedstawicielami rządu w sprawie wyznaczenia dróg do zlikwidowania obecnego zatargu.

POWRÓT Z OBOZU KONCENTRACYJNEGO.

Były minister Karwelski powrócił do Kowna po odbyciu kary administracyjnej w Worniach.

SZCZEGÓŁY POŻARU W PLUNGIANACH

Jak wiadomo, 31 marca wybuchł w Plungianach olbrzymi pożar, którego pastwą padła niemal połowa miasteczka. Pożar zaczął się przy prosięciu Wilkida w domu Nr. 1 należącym do Resti i spustoszył: prospekt Wilkida, ul. Kulową, Szacką i część rynku. W dzielnicę tej spłonęło przeszło 84 domy mieszkalne i 70 innych budynków. W liczbie tej 22 domy były niebezpieczne w powiatowym urzędzie państwowego t-wa o ubezpieczeń i 40 — w t-wie prywatnym na o gólną sumę 350 tys. litów. Straty sięgają półtora miliona litów; 259 rodzin zostało bez dachu nad głową. Przypuszczalnie przyczyną katastrofy były wadliwe kominy.

TRZY OFIARY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

W okolicy Kowna wydarzył się okropny wypadek. Ktoś przyciśnięt drut do przewodu elektrycznych. Bawiac się w pobliżu dziewczynka dotknęła się do drutu i została porażona na śmierć prądem wysokiego napięcia. Przechodząca mimo kobiety oświepszyła z pomocą leżącego dziewczynkę i również padła trupem, zaczepiwszy o drut. Wreszcie jakaś dziewczynka, której słub miał się odbyć nazajutrz, podbiegła do ofiar i sama uległa temuż losowi.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 8. IV. (Pat). W dn. 23 cignienia 5 klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery: 10 5-tysięcy złotych na Nr. 67.578, 160.581; po 3 tysiące złotych na Nr. 85.640, 171.106; po 2 tysiące złotych na Nr. 3.658, 19605, 24.572, 26.462, 41.600, 48.424, 57.992, 64.916, 79.776, 86.518, 87.269, 88.576, 88.617, 88.892, 100.611, 104.691, 105.719, 105.960, 135.884, 161.255, 168.725 i 182.773.

Giełda warszawska z dn. 8. IV. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,92 — 8,94 — 8,90
Holandja	357,83 — 358,73 — 359,93
Kopenhaga	238,63 — 239,25 — 239,15
Londyn	43,357/4 — 43,467/4 — 44,15
Nowy York	8,917 — 8,937 — 8,967
Nowy York kabeł	8,923 — 8,943 — 8,965
Pa-ryż	34,91 — 35,00 — 34,82
Praha	26,43 — 26,49 — 26,87
Stokholm	238,90 — 239,10 — 238,80
Szwajcaria	171,83 — 172,26 — 171,40
Wiedeń	123,45 — 123,76 — 122,14
Włochy	46,72 1/2 — 46,85 — 46,0
Berlin w obr. pryw.	212 51

PAPIERY PROCENTOWE:

4% inwestycyjna	88,50
6% dolarowa	79,00
7% Stabilizacyjna	83,50
8% L. Z. H. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Pa same 7%	82,25
4 1/2% ziemskie	52,50
4 1/2% warszawskie	53,75 — 53,50
5% warszawskie	58,50 — 58,25 — 58,50
8% warszawskie	74,25 — 74,50 — 73,75
8% Piotrkowa	75,00
10% Radomia	75,00
10% Siedlec	75,00
Obl. m. Warsz. 6 i 9 em.	50,00

A K C J E:

Bank Polski	130,00
B. Zachodni	63,00
B. Zw. Sp. Zarobkowych	65,00
Węgłi	35,50
Modrzewiów	7,00
Starachowice	12,00

Wizyta marynarki angielskiej w Kilonji?

BERLIN, 8. IV. (Pat). „Vorwärts” donosi, że wczoraj w kołach londyńskich krążyła pogłoska o oczekiwaniu zaproszeniu przez rząd Rzeszy oficerów i żołnierzy angielskiej marynarki wojennej do portu w Kilonji. Wizyta marynarki angielskiej nastąpiłaby miała w lecie w czasie wycieczki na wody bałtyckie. Wiadomość ta nie została potwierdzona. Pogłoski te jednak zdają się być prawdopodobne, albowiem z żadnej

strony im nie zaprzeczają. LONDYN, 8. IV. (Pat). Agencja Rentera dowiaduje się, że dotychczas nie ustalono terminu wizyty floty brytyjskiej na wodach niemieckich. Jest jednak rzeczą prawdopodobną, że pierwsza tego rodzaju wizyta od czasu wielkiej wojny nastąpi w Kilonji lub w Wilhelmshafen. Projekt tej wizyty został gorąco przyjęty przez rząd niemiecki i marynarkę niemiecką.

Przedstawiciele przemysłu Z. S. R. R. w Niemczech.

BERLIN, 8. IV. (Pat). Przybył tu w dniu 8 b. m. Piatkow, członek przewidywanego Najwyższej Rady Gospodarczej Z. S. R. R. W ciągu bieżącego tygodnia oczekują przyjazdu pozosta-

łych członków delegacji sowieckiej która prowadzić ma w dalszym ciągu rokowania z przedstawicielami przemysłu niemieckiego.

Lotnik polski uległ wypadkowi.

BANGKOK, 8. IV. (Pat). Agencja Rentera podaje, że lotnik polski Czarkowski, który rozpoczął niedawno podróż naokoło świata, wylądował w Londynie, przyczem samolotem sanitarnym do Bangkoku. Zauważyć należy, że p. Czarkowski całą podróż odbywa na własny koszt.

1911

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Tragiczny wypadek pod Głębokiem.

Dwóch ułanów żywcem zasypanych ziemią.

Niezwykłe tragiczny wypadek miał miejsce przed dwoma dniami na drodze pomiędzy Berczeczem a wsią Muskatowo w gm. głębockiej pow. dziśnieńskiego.

Przech ułanów 23 pułku stacjonującego w Berczeczcu udało się po piasku, wydobywanych z głębockiego wydobycia, w zbiegu płaszczyzny góry. Nad wyzobieniem zwiła dużych rozmiarów zmarznięta bryła ziemi pokryta grubą warstwą śniegu.

Podczas roboty bryła ta niespodzianie się oberwała grzebiąc pod sobą 2-ech ułanów i tylko 3-ciemu udało się szczęśliwie wybiec z zagłębienia jeszcze przed runięciem ziemi.

Uratowany ułan natychmiast alarmował o wypadku pobliską wieś, skąd przybiegło kilkunastu wieśniaków zaopatrzonych w łopaty i lomy. Po 15-minutowej gorączkowej pracy udało się zasypanych wydobyć, wszystkie jednak starania przybyłego w międzyczasie lekarza nie dały pożądanego rezultatu i nieszczęśliwych żołnierzy nie udało się wyrwać śmierci.

Tragicznie zmarli są Tomasz Lemański z okolic Podbrodzia i Borkowski Stanisław z pod Brześcia. O tragicznym ich losie dowiedzieli pułkowi powiadomili rodziny.

(c)

Zbrodnicze podpalenie młyna wodnego.

Władze śledcze powiatu wileńsko-trockiego, pracując obecnie nad wykryciem zbrodniczego podpalenia, które miało miejsce w wsi Góry (gminy orańskiej).

We wspomnianej wsi znajdował się duży młyn wodny Sebastjana Budziewicza. Wczoraj wieczorem, kiedy w młynie nikogo nie było nagle wybuchł w nim pożar, który z błyskawiczną szybkością objął cały gmach. Zanim przystąpiono do akcji ratunkowej.

Groźny pożar.

We wsi Kowalonki, powiatu dziśnieńskiego, powstał pożar, przyczem pastwą płomieni padły cztery domy, 15 stodół, 4 chlewy,

Przybór Niemna.

W związku z ruszeniem lodów na górnych dopływach Niemna znacznie przybrał.

OSZMIANA

+ Kilka słów o zjeździe delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego pow. oszmiańskiego. Zjazd jaki się odbył w Oszmianie wprowadził do życia strzeleckiego ożywienie, podniósł do szlachetnego współzawodnictwa, wywarł wpływ na zwiększenie postępu, pogłębił i ujednolicił kierunek poglądów i pracy. Można się było szczerze wypowiedzieć, zacerpnąć sił i zachęty. Dobra jednostka zawsze wywiera pozytywny i niezaprzeczony wpływ na życie

Boćki przyleciały.



Drugiego dnia świąt Wielkanocnych nad Wilnem przelatywały duże stado bocianów. O przylocie bocianów donoszą nam również z całej Wileńszczyzny.

W zupełnej sprzeczności natomiast z przylotem tych miłych gości, oznaczających zwykle nastanie upragnionego wiosny, jest stan faktyczny pogody, która po paru pięknych dniach znów się pogorszyła. Wczoraj np. w godzinach wieczornych przeciągała nad Wilnem niezwykle silna burza śnieżna, biała powłoka przykrywała znów dachy i ulice.

Pomimo wszystko jednak przylot bocianów — miłych wróżbitów — każe mieć nadzieję, że już najbliższe dni przyniosą znaczne ocieplenie.

Sędzia pod sądem.

Strach na wielkie oczy.

W nocy na 25 lipca ub. r. p. sędzia Jan Golebiowski jadąc autem przez szosę wiodącą z Grodna do Druskiniek, wpołnocy wsi Krynicznej został zatrzymany przez kilku nieznajomych ludzi.

Sądząc, iż są to bandyci p. sędzia wyjął rewolwer i oddał w kierunku napastników szereg strzałów które w skutkach swych okazały się fatalne.

Ciekawo ranny został Chaim Jelin, który niebawem zmarł, zaś Abram Lewin i Szymon Kleinbort odnieśli rany postrzałowe które jednak nie pociągnęły za sobą groźniejszych następstw.

Okazało się, iż nastąpiła ta fatalna po-
myłka, gdyż nieznajomi nie mieli złych za-
miarów względem p. Golebiowskiego.

Niepoprawny Czyżyk.

Z łupem wyfrunął przez okno.

Zamieszkały w Szczuczynie przy ulicy Nowy Świat p. Bolesław Zukowski w październiku ub. roku, udając się do kościoła pozostawił mieszkanie pod opieką swego sublokatora Józefa Czyżyka, który zajmował pokój łączący się z pozostałą częścią mieszkania.

Gdy po kilku godzinach gospodarz wrócił, uderzony został tym że nie znalazł Czyżyka i jego rzeczy, a okno w jego pokoju, mimo chłodnego dnia jesienno-go stało otworem, świadcząc, iż ten drogą musiał opuścić mieszkanie.

Nadto p. Zukowski skonstatował, iż zamek w drzwiach prowadzących do dalszego mieszkania jest wylamany. Wiedziony złem przecieciem p. Z. udał się do ostatniego pokoju i tu znalazł walizkę, w której przechowywał swe oszczędności, rozzerwał, a przez uchyłony otwór złożył wyjął 1020 złotych.

Wszystko wskazywało na to, iż sprawcą kradzieży jest nie kto inny tylko Czyżyk. W przekonaniu tym utwierdziła i ta okoliczność, iż Czyżyk nie zjawił się już więcej.

Narada z biskupami prawosławnymi.

W lokalu prezydium rady ministrów odbyła się narada w sprawie dalszych prac komisji zebrania przed soborowego. W naradzie wzięli udział: arcybiskup wileński Teodozjusz, w zastępstwie chorego metropolity Dionizego, oraz przedstawiciele rządu: pp. F. Potocki, dyrektor departamentu wyznań, H. Józewski, wojewoda wileński, i H. Suchenek-Sucheki, naczelnik wydziału narodowościowego ministerstwa spraw wewnętrznych. Narada ustaliła przypuszczalnie terminy zwołania posiedzeń komisji zebrania przedsoborowego po prawosławnych Świętąch Wielkanocnych.

Z Sądu Pracy.

W dniu 8 b. m. Sąd Pracy w Wilnie rozpoznawał szereg spraw z oskarżenia Inspekcji Pracy o nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących o kaucech i czasie pracy w przemyśle i handlu oraz o pracy młodocianych i kobiet. Między innymi wyrokami Sądu Pracy za przekroczenie przepisów o kaucech zostali ukarani: Stanisław Tuczynski, kierownik przedsiębiorstwa autobusowego, zam. przy ul. Sokolej 16 na karę grzywny 500 zł. lub 1½ miesięcza aresztu; Moroz Michał przedsiębiorca autobusowy, zam. przy ul. Szeptyckiego 16—12 na karę grzywny 500 zł. lub 1½ miesięcza aresztu; przedsiębiorcy autobusowi Józef Czerzyński, zam. przy ul. Krakowskiej 21 i Bernard Osowski, zam. przy zaul. Warszawskiej 11, każdy na karę grzywny 300 zł. lub 1 miesięczny areszt. Byli kierownicy mechanicznej parowej rafinerii Mieczysław Szadryszewski na karę grzywny 200 zł. lub 2 tygodniowy areszt oraz przesiłki autobusowy Pinkus Okuniewicz, zam. przy ul. Kwazneńskiej 31 na karę grzywny 200 zł. lub 2 tygodniowy areszt. Za zatrudnienie młodocianych w godzinach nadliczbowych został ukarany karą grzywny 150 zł. lub 2 tyg. aresztu Kazimierz Miranowski, właściciel warsztatu stolarskiego przy ul. Łukiskiej 20.

Oprócz tego za zatrudnienie robotników w niedziele i dni świąteczne szereg przedsiębiorstw zostało ukaranych karą grzywny od 20 do 50 zł.

Wkłady oszczędnościowe w P.K.O. w m-cu marcu 1931 r.

Miesiąc marzec wykazuje dalszy znaczny wzrost zarówno kapitału oszczędnościowego, jak i liczby oszczędzających.

W ciągu miesiąca marka wkłady oszczędnościowe w P.K.O. wzrosły o 7.906.609 zł. i wynosiły w dniu 31. III. 1931 r. 249.181.978, zaś łącznie z wkładami pochodzącymi z waloryzacji — zł. 283.091.068. Liczba oszczędzających w P.K.O. zwiększyła się w ciągu okresu sprawozdawczego o dalszych 14.197 nowych uczestników i wynosiła na koniec marca r. b. 617.221 oszczędzających, zaś łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji 659.851 oszczędzających.

Tragiczne skutki karygodnego niedbalstwa właściciela domu

W dniu 7 b. m. na przechodzącą chodnikiem Mikulewiczównę Michalinę (Zawalna 57) z dachu domu Nr. 55 przy ul. Zawalnej spadła bryła zmarzniętego śniegu, wskutek czego Mikulewiczówna doznała lekkiego uszkodzenia ciała oraz wybiła zęba. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy odwoziło Mikulewiczównę do mieszkania.

PORTRET
Adama Mickiewicza
Reprodukcja z oryginału olejnego podzięcia Wieszcza T. Goreckiego.
DO NABYCIA:
na składzie głównym w Księgarni
św. Wojciecha w Wilnie, oraz we wszystkich księgarniach.
Cena 2 zł.

KINA I FILMY

„DROGA DO RAJU“

„Hollywood“.

Dla czego „droga do raju“? Niewiadomo, pewnie to kiepski pomysł tytułowy danego filmu filmowego. Właściwym tytułem jest figurujący jako podtytuł: „Trzech ze stacji benzynowej“ najzupełniej związany z treścią filmu, czego o pierwszym powiedzieć nie można.

Sam film? Dobrze zrobiona, b. miła kinopierok. Wykonanie aktorskie, zdjęcia, melodie, synchronizacja, akcja fabuły, wszystko doskonale zestrojone i technicznie i stylistycznie, wesołe, żywe, dołgopię.

Liljan Harte czy jej drobnej osobki rozciąca tył czaru, że przeświadcza nim cały film, że podkłada najwięcej uwagi widza. Olga Czechow jest tu tak ładna, jak jeszcze nigdy jej takiej ładnej nie widzieliśmy. Wyda się, że po pewnej, dłuższej przerwie, od czasu gdyśmy ja w przedostatnim jej filmie oglądali, niewiele jej przybyło jej lat ale ubył, czas działa na nią inaczej, niż na innych, a zwłaszcza... Inne.

Sam film? Dobrze zrobiona, b. miła kinopierok. Wykonanie aktorskie, zdjęcia, melodie, synchronizacja, akcja fabuły, wszystko doskonale zestrojone i technicznie i stylistycznie, wesołe, żywe, dołgopię.

Bardzo ważnym plusem „Trzech ze stacji benzynowej“ jest umiejętne połączenie walorów czysto kinowych ze stylem operetki, co doylechcas, naprawdę udane było tylko w „Paradzie miłości“ Poza tym niema tu zwykłego szablonu operetkowego, przesady dźwiękowej, czyste, dość miłe piosenki są bardzo zręczne wplecione w akcję, nie deformując treści przez stwarzanie jakiegokolwiek straszydła sztuczności, w rodzaju szczególnie nieznosnej pod tym względem „Rio Rity“ np.

I jeszcze jedno. Z wielką satysfakcją za-
mieszczę, niezrozumiałego, amerykańskiego he-
lota, szlacheckiego przygnia, dobra francus-
czyzna (francuska wersja niemieckiego fi-
lmu). Co za ułga!

Nad program ciekawy dodatek dźwięko-
wy tygodnik filmowy Foksa i świetny film
rysunkowy-dźwiękowy, rysowany przez pol-
ską sławę w tej dziedzinie na zagranicę,
widokowca, Leona Machowskiego, który
po bezskutecznych próbach zrealizowania w
Polsce filmu rysunkowego, udał się zagra-
nicę, gdzie (nawet w Niemczech) święci
tryumfy.

Zjazd kupiectwa żydowskiego.

W numerze wczorajszym donosi-
lismo o mającym się odbyć w dniu 26
b. m. zjeździe organizacyj kupieckich.
Zjazd ten zwołany zostaje przez Wi-
leński Związek kupców żydowskich i
odbędzie się w lokalu związku przy ul.

W. Pohulance 5.

Poza przedstawicielami kupiectwa
żydowskiego z województwa sąsiednich
spodziewany jest również udział w ob-
radach zjazdu delegata centrali kup-
ców żydowskich w Warszawie.

Zbieg z więzienia antokolskiego został ujęty.

We wczorajszym numerze „Kurjera Wi-
leńskiego“ donosiliśmy o zachwale uciecz-
ce z więzienia antokolskiego trzech gro-
źnych włamywaczy i dezertorów ze znanym
Łukjanowem na czele.

Po otrzymaniu wiadomości o ucieczce,
która miała miejsce między godziną 12-tą
a 1-szą w dzień, policja wileńska rozpo-
częła energiczne poszukiwania szczególnie bar-
dzo niebezpiecznego Łukjanowa.

Rozesłano listy gończe do wszystkich po-
stanków P. P., przeprowadzono generalną
obławę w szeregach melin złodziejskich i po-
dejrzanych lokalach nocnych, jednakowoż
na ślad „Aluski“ nie natrafiono. Niezra-
żeni tem agenci wydziału śledczego w dal-
szym ciągu obserwowali podejrzane meliny.
Szczegółową obserwację rozpoczęto nad ko-
chanką Łukjanowa przypuszczając że be-
dąc ona uświadała z nim się zobaczę. Po
dłuższej obserwacji wczoraj udało się po-
licji ustalić, że Łukjanow ukrywa się w me-
linie złodziejskiej przy ulicy Lwowskiej Nr.
57.

Postanowiono więc natychmiast przepro-
wadzić rewizję w podejrzany lokal, a
obawiając się, że bandyta będzie się bronął
wyślano 12 wyładowców wydziału śled-
czego i kilku funkcjonariuszy policji mu-
nicipalnej. Po przybyciu na miejsce, policja
osaczyła podejrzany lokal ze wszystkich

stron, poczem wyładowcy z rewolwerami
w rękach wkroczyli do kryjówki.

W chwili wkroczenia policji Łukjanow
nie spodziewając się, że został już wytro-
piony leżał spokojnie na tapczanie. Widok
wkraczającej policji przeraził go, lecz pre-
dko zorientował się w sytuacji, zerwał się
i usiłował wyskoczyć przez okno. Jednak
groźba łuf rewolwerowych, zmusiła go do
poddania się i wyciągnął ręce, na które
nałożono kajdanki.

Po przewiezieniu do wydziału śledczego
Łukjanow opowiedział szczegółowo swej ucie-
czce z więzienia. Według jego zeznań po
wydostaniu się z murów więzienia prze-
prawił się on przez Wilnę na drugi brzeg
skacząc z jednej kry na drugą. Poza tem o-
wiadał, że miał zamiar zbiec do Litwy,
lecz przedtem chciał dokonać w Wilnie kra-
dzieży celem zaopatrzenia się w odpowie-
dnie ubranie i gotówkę.

Na zapytanie jednego z wyładowców,
czy znowu myśli o ucieczce, odpowiedział,
iż jest przekonany, że wkrótce znowu o-
dę się na wolność.

Niebezpiecznego bandytę zakutego w kaj-
dany przewieziono pod silną eskortą do
więzienia Antokolskiego, i osadzono w bar-
dziej bezpiecznej celi.

Towarzyszy Łukjanowa narażenie nie ujęto.

(C)

KRONIKA

Czwartek	Dziś: Marij Kleof.
9	Jutro: Ezechiel pr.
Kwiecień	Wschód słońca — g. 4 m. 55
	Zachód — g. 18 m. 21

Spozdrożenie Zakładu Meteorologicznego w Wilnie z dnia 8 IV—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 75°

Temperatura średnia — 2° C.

najwyższa: + 1° C.

najniższa: — 4° C.

Opad w milimetrach: 0,5

Wiatr przeważający: zachodni.

Tendencja barom.: wzrost.

Uwagi: półpochmurno, śnieg.

SAMORZĄDOWA.

— Naprawa dróg w pow. wileńsko-trockim. W związku ze złym stanem dróg na terenie powiatu wileńsko-trockiego oraz z na-
czniami szkodami wyrządzonymi przez osta-
tnie roztopy — Sejmik przystąpił do opraco-
wania szczegółowego planu naprawy dróg
i szos.

Na cel ten w nowym budżecie przewi-
dziane zostały specjalne kredyty.

MIĘSKA

— Magistrat szuka wyjścia. Nowowu-
budowany gmach szkoły powszechnej na An-
tokolu w dalszym ciągu pozostaje niespła-
cony. Z powodu braku funduszy Magistrat
nie jest w stanie uregulować przedsiębiorcy
sumy 150 tysięcy złotych, a należącej za wy-
konane roboty. Dotychczasowe starania sa-
morządu wileńskiego o pożyczkę nie dopro-
wadziły do pomyśln. rezultatu. Nie zrażony
tem Magistrat ponowił obecnie starania w
Banku Gospodarstwa Krajowego i ma na-
dzieję, że tym razem doprowadzą one do
pomyślnego wyniku.

— Rozbudowa elektrowni miejskiej. Opraco-
wany w najdłuższych szczegółach plan
rozbudowy elektrowni miejskiej napo-
tyka na duże trudności przy realizacji ze
względem na szczupłość zasobów kredytów, jak-
imi rozporządza miasto. W związku z tem
w początkach przyszłego tygodnia zwołane
zostanie posiedzenie radzieckiej Komisji Te-
chnicznej dla omówienia w całości tej sprawy.

GOSPODARCA

— Wznowienie pracy w hucie szklanej. One-
gład uruchomiona została po dłuższej
przerwie huta szklana „Vitrum“, która za-
trudnia kilkunastu bezrobotnych.

— Likwidacja przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Podług zacierpniętych ze
źródeł miarodajnych danych w ciągu mie-
siedzia marca zlikwidowano w Wilnie 21 prze-
siębiorstw handlowych i przemysłowych.
W miesiącu bieżącym natomiast daje się za-
uważyć znaczne odprężenie. Ilość likwidu-
jących się przedsiębiorstw handlowych spa-
da do minimum i prawie równoważy się ze
zgłoszeniami na otwarcie nowych skle-
pów. Są to jednak wyłącznie sadowiarne
i budki z napojami chłodzącymi.

Z większych przedsiębiorstw w m-cu bież-
uiegły zlikwidowaniu fabryka konserw „Det-
fin“ oraz przedsiębiorstwo handlowo-prze-
mysłowe Wajnsztajna przy ul. Trockiej.

Naskutek likwidacji tych zakładów straci-
ło pracę około 50 robotników.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Lustracja spółdzielni i Kas Stefczyka. Jak się dowiadujemy, w II-jej połowie bież-
miesiąca na terenie województwa wileńskiego
przepraważona zostanie ścisła lustracja
spółdzielni i kas Stefczyka.

Z ramienia Państwowej Rady Spółdziel-
czej kontroli dokonają lustratorzy Związku
Rewizyjnego.

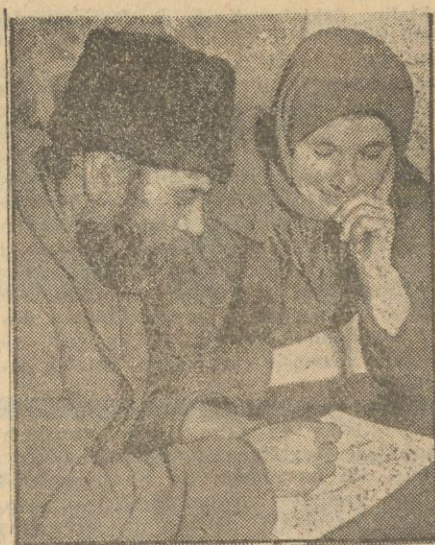
— Baczność Oficerowie Rezerwy! Zwią-
zek Oficerów Rezerwy — Kolo Wileński
wzywa swoich członków Oficerów Rezer-
wy związanych służbą cywilną z urzędami
państwowymi ewentualnie Monopolem Spi-
rytusowym i Tytułowym, lub innemi, o
stawienie się w przeciągu dni najbliż-
szych w lokalu Związku (ul. Mickiewicza 13) po-
między godz. 18—20.

— Święcone legionistów. Dnia 12 kwietnia
b. r. o godz. 12.30 odbędzie się wspólne Świę-
cone, urządzone przez Oddział Wileński
Związku Legionistów w sali hotelu Georges'a.

W Święconem uczestniczyć będą wszyscy
członkowie Związku Legionistów oraz le-
gionistów w czynnej służbie wojskowej bez
różnicy szczebla, oraz sympatycy Związku, któ-
rzy wpłynęli na listy uczestników.

Listy są wyłożone w Kasye S. O. R.
(Kasye Oficerskie ul. Mickiewicza 11), w lo-
kalu Związku Legionistów ul. Żeligowskiego
Nr. 4 (Federacja P. Z. O. O.), oraz w ku-
kierii B. Sztralla, ul. Mickiewicza 10. Uczest-
nictwo od 4 zł. Ewentualne przemówienia
uprasza się zgłaszać przy wpisanu się na listę
uczestników. Listy wyłożone będą do dnia

Para wieśniaków rosyjskich,



członków „Kolchozu“.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś w
dalszym ciągu pełna napięcia tragicznego,
głoszą sztuka L. Andrejewa „Ten, którego
bija po twarzy“. Publiczność oklaskuje co-
dzienne świetną grę zespołu z dyr. Zelwe-
rowiczem na czele.

— Najbliższa premiera. Najbliższą pre-
mierą w Teatrze na Pohulance będzie osta-
tnia nowość, sensacyjna powieść sceniczna
Leo Lenz'a podług J. O. Cardinga „W noc
ze srody na czwartek“, w reżyserii R. Wa-
silewskiego. Do sztuki tej przygotowało so-
wą efektowną wystawę.

— Teatr Miejski w Wilnie. Dziś o godz.
8-jej „Koniec i początek“, doskonała pełna
humoru komedia M. Maszyńskiego, w świe-
tnej obsadzie premierowej, którą stanowią:
H. Dunin - Rychłowski, I. Jasińska-Detkow-
ska, C. Szurawski, K. Wyrubczewski, M. Wy-
rubiński, oraz K. Wyrubczewski, który
szukuje tej wyryzowanej.

— „Sztuba“ jako przedstawienie popo-
ludniowe w Teatrze na Pohulance. Doskona-
ła sztuka K. Leczyńskiego, „Sztuba“, uka-
że się w niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 3 m.
30 po cenach znizowanych. W Teatrze na Po-
hulance. Aktualność poruszanych w sztuce
zagadnień, oraz wysoce artystyczne wyko-
nanie zapewniają „Sztubie“ długotrwałe po-
wodzenie.

— Występy rosyjskiego teatru dramat-
ycznego z Rygi. Znakomity zespół rosyjskiego
teatru dramatycznego z Rygi rozpoczyna
24-go b. m. szereg gościnnych występów, któ-
re się odbędą w Teatrze „Lutnia“. W repertu-
arze: „Miłość starca“, „Biała Gwardia“,
„Las“, „Dobra wroćka“, „Dziwak“ i „Wiecz-
ne pióro“.

— Występy A. Zelwerowicza w Warsza-
wie. Dyrekcja Teatrów Miejskich w Warsza-
wie pozyskała na szereg występów gościa-
nych A. Zelwerowicza, Dyrektora Teatrów
Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie.

Dyr. Zelwerowicz wystąpiąco będzie w
Warszawie w sztuce „Molnara „Raz, dwa,
trzy“.

Występy rozpoczną się w połowie maja.

— Balet „Czerwony Kapturek“ w Tea-
trze Miejskim „Lutnia“. W niedzielę dnia
12-go kwietnia o godz. 3.30 po poł. ode-
dzie się poranek baletowy p. Sawinę-Dol-
skiej oraz jej uczeń. Wystawiony będzie
2-aktowy balet „Czerwony Kapturek“, ukła-
dany p. Sawinę-Dolskiej według bajki
francuskiego pisarza Pierrot'a. Każdy z nas
zna te bajki, a każde dziecko chętnie śla-
cha opowieści o „Czerwonym Kapturku“,
tem więc przyjemnie będzie zobaczyć zna-
jome już nam postaci w balecie pod tą sa-
mą nazwą. Po balecie przez p. Sawinę-
Dolską oraz jej uczennice będą wykonane
tańce klasyczne i narodowe. Bilety do na-
bycia w kasie Teatru „Lutnia“. Początek
o godzinie 3.30 po poł.

Popierajcie Ligę Morską

RADIO

CZWARTEK, dnia 9 kwietnia.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka taneczna (pły-
ty). 13.10: Komunikaty meteorologiczne.
14.00: „Kacik dla Pań“. 14.40: Odczyty dla
maturzystów. 15.50: „Na słowiańskiej Ri-
wierze“. 16.10: Komunikat dla żeglugi. 16.15:
Program dzienny. 16.20: Koncert symfoni-
czny (płyty). 17.15: „Jak użytkować porę-
cznik dla zdrowia“ odczyt. 17.45: Kon-
cert muzyki żydowskiej. Wyk. chór wie-
kiek synagogi w Wilnie. 18.45: Komunikat
Akademickiego Kola Misyjnego. 19.00: „Co
się dzieje w Wilnie“ — pogadanka. 19.20:
Komunikat Związku Młodzieży Polskiej.
19.30: Komunikat sportowy. 19.55: Program
na piątek. 19.40: Prasowy dziennik radiowy.
20.00: „24 godziny dookoła świata“ — felje-
ton. 20.15: Pogadanka o Finlandii. 20.30:
Koncert narodowościowy fiński. 21.45:
22.30: Komunikat i muzyka taneczna.
Stuchowski.

PIĄTEK, dnia 10 kwietnia 1931 r.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka popularna
(płyty). 13.10: Komunikaty meteorologiczne.
14.40: Odczyty dla maturzystów. 15.50: Le-
cja francuskiego. 16.10: Komunikat dla że-
glugi. 16.25: Program dzienny. 16.30: Kon-
cert żywek (płyty). 17.15: „Bitwa pod Iga-
niami“ odczyt. 17.45: Koncert z Lwo-
wa. 18.45: Kom. L. O. P. 19.00: Komunikat
Towarzystwa do badania historii obrony
Lwowa. 19.15: „Osobliwości świata filmowe-
go“ — feljeton. 19.30: Program na sobotę
i romantyczny. 19.40: Prasowy dziennik rad.
20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert
symfoniczny. W przerwie „Przegląd filmo-
wy“. Po koncercie komunikaty.

RÓŻNE

Podziękowanie. Zarząd Opieki Rodzi-

cielskiej przy gimn. im. Tełelewa za drogą
składą serdeczne podziękowanie

Piłtletka a moda damska.

Stalin, dyktator Z. S. R. R., pogardza dyktatorami mody damskiej światowej, jak Patou lub Chanel; kobiety w Rosji nadal noszą krótkie suknie z przed kilku lat.

Według statystyki sowieckiego przemysłu tekstylnego, dzięki krótkim sukniom, w ciągu jednego roku oszczędza się kilkadziesiąt milionów metrów materiału, wobec czego „wzrost” sukni dla robotnic są krótkie.

Kilka lat temu, kiedy nastała moda krótkich sukien, nie przypuszczano, że w Rosji moda ta przyjmie się wobec długotrwałej zimy rosyjskiej z ostrymi mrozami. Ale zarówno młode jak i starsze kobiety musiały się poddać modzie, bo zgadzała się ona tym razem z interesami ustroju sowieckiego.

Lekeciażność ustosunkowała się również piłtletka do kosmetyków damskich. Kupuje się zagranicą maszyn, bawełnę, herbatę, ale na ołwki do warg, puder i perfumy kredytów niema. Miejscowi „kosmetycy” wyrabiają ołwki do barwienia warg, ale są one z tak podłego materiału, że zostawiają tłuste i brudne ślady przy najkieszej nawet umiejętności barwienia. Również miejscowy puder, jako że nie zawiera niezbędnych części składowych, zbija się w kuleczki, jak mąka w brytwanie.

M. D.

WŚRÓD PISM

— Nr. 14 „Wiadomości Literackich” li czy 8 stron druku i zawiera: akt i nowelę sztuki Nałkowski p. t. „Dzień jego powrotu”, studium Nowackiego o Falen-skim, nowelę Conrada „Jutro” w przekładzie Zagórskiej, całą stronę recenzji z

książki pióra prof. Kridla, Wąsowskiego, Piwińskiego, Lieberta, Zawadzkiego i Czachowskiego, uwagi Boya-Zełńskiego na marginesie procesu dr. Wolfa, feljeton Winawera „Cudła gieldowa”, recenzje teatralne Stonimskiego, karykaturę Czernińskiego, aktualności.

— Ostatni numer wileńskiego czasopisma „Uroczystości” został w całości poświęcony uroczystościom jubileuszowym Uniwersytetu Stefana Batorego. Otwiera numer artykuł prof. Stanisława Trzebińskiego p. t. „Prolegomena do uroczystości jubileuszowych U. S. B.”. Dalej następują artykuły: prof. Ferdynanda Rusczyca p. t. „Odniesienie murów uniwersyteckich”, Heleny Romer — „Otwarcie celi Konrada”, prof. Mieczysława Limanowskiego — „Złożenie prochów Lelewela”, Wiktora Piotrowicza — „O Lelewela” „Współczesność”, Mikołaja Dziakowskiego — „Wystawa jubileuszowa U. S. B. w Wilnie”, Ks. prof. Czesława Falkowskiego — „Sprawozdanie rektora Uniwersytetu za rok 1928-29”, prof. Stanisława Pigonia — „Księcia Kuratora Adama Czartoryskiego troski o język i literaturę polską” oraz Walerjana Charkiewicza — „Pierwsza wojna światowa U. S. B.”. Ponadto znajdujemy w tym zeszycie obszernie sprawozdanie z przebiegu uroczystości jubileuszowych, teksty wygłoszonych przemówień, spis nadanych na jubileusz adresów i życzeń od uczelni zagranicznych oraz sporą ilość ilustracji.

Stroną artystyczną numeru kierował prof. Ferdynand Rusczyca.

Cena zeszytu zł. 8 50 gr., skład główny w księgarni Sw. Wojciecha w Wilnie.

— „Polacy zagranicą” Miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Organ Rady Organizacyjnej Polaków w Zagranicy. (R. II. Nr. 5). Cena 1 zł 50 gr.

Ukazal się Nr. 3 miesięcznika „Polacy Zagranicą”, zawierający artykuły, bieżącą kronikę i sprawozdanie z prac Rady Organizacyjnej Polaków w Zagranicy, które wyda je już drugi rok czasopismo, specjalnie poświęcone sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym Polonii Zagranicznej.

W otrzymanym numerze miesięcznika są artykuły następujące: K. Z. Jak się kształtują życie polskie wychodźstwa w Stanach Zjednoczonych A. P. — T. Katelbach. Zakordonowy odłam Polonii Zagranicznej. — J. Wołkowicz. Rozwój polskiej pracy harcerskiej zagranicą. — W. Sworakowski. Zagadnienie spisu i statystyki Polonii Zagranicznej.

Artykuły te dotyczą podstawowych spraw z dziedziny życia polskiego zagranicą i odznaczają się żywym, aktualnym ujęciem kwestii, które w kraju u nas powinną być szeroko znane i nawet popularne, bo dotyczą jednej czwartej części narodu naszego, zamieszkałej we wszystkich niemal krajach świata.

— Jako zeszyt 11 serii „Sprawozdań i przyczynów naukowych” Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, opublikowane zostały opracowanie Ludwika Landaua p. t. Skład zawodowy ludności Polski, jako podstawa badania struktury gospodarczej. Badaniu poddano wszelkie materiały, dotyczące sprawy struktury zawodowej ludności punkt wejścia stanowiły wyniki spisu ludności z 1921 r., uzupełnione i skorygowane według świeższych danych statystycznych (jak zwłaszcza statystyki przemysłowej) celem odtworzenia składu ludności w 1927 roku; włączono do opracowania także oparte częściowo na spisie przedwojennym, częściowo na szacunkach dane dla obszarów nie objętych przez spis z 1921 r. — Górnego Śląska i Wileńszczyzny.

Uzyskany stąd materiał opracowano w ten sposób, by określić podział ludności według dwóch kryteriów: 1) według gęstości, z działalności których związany jest osiągnięcie przez daną warstwę dochodu — a więc podział na ludność związaną z rolnictwem, przemysłem, handlem, rzemiosłem, świadczeniem usług w przedsiębiorstwach i poza nimi (służba domowa i domowa), ze służbą publiczną: pocztą i kolejami, administracją kościelną i instytucjami społecznymi; 2) według stanowiska społecznego, a więc formy osiągnięcia dochodu związanego z tem w znacznej mierze typu konsumpcyjnego z tego punktu widzenia różnorodność ludności korzystającą z zysku przedsiębiorstwa, wolne zawody, drobne warsztaty (rzemiosło, drobny handel i t. p.), włościan, pracowników umysłowych, robotników poza rolnymi wraz ze służbą i funkcjonariuszami niższymi, robotników rolnych i nie rozporządzających dochodem. Podział ludności Polski porównano z analogicznym podziałem dla Niemiec, ujawniając różnice, wynikające z mniejszego udziału przedsiębiorstwa kapitalistycznych w życiu gospodarczym Polski. Poza przewagą ludności rolniczej także i w strukturze pozostałej części ludności Polska wykazuje wielkie różnice w porównaniu z Niemcami: z pracy najemnej żyje 60 proc. ludności — w Niemczech 80 proc. w przemyśle i handlu zatrudnionych jest 33 proc. pracowników umysłowych i 57 proc. robotników — w Niemczech odsetki te wynoszą odpowiednio 52 proc. i 69 proc. Różnice w strukturze pociągają za sobą i różnice w rozwoju gospodarczym, o których broszura daje ogólny pogląd.

Popierajcie przemysł krajowy

Ubiegłej nocy jacyś nieznani osobnicy porozrabali w okolicy ulicy Szklanej nie-

NA WILENSKIM BRUKU

HISTORIA ZE SKARBEM NA PIECU.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego zgłosił się właściciel restauracji przy ul. Tatarskiej Nr. 20 Tadeusz Głowacz i zgłosił następujące zameldowanie.

Na piecu w restauracji przechowywał skarb bo aż 1.000 złotych, o pieniędżach tych nie wiedział prócz niego żadna żywa dusza.

Jednakowoż, kiedy przed świtem zabrał na piec spozostęgił że skarb znikł jak kamfora. Nie ulegało więc wątpliwości, że ktoś go skradł. Meldujący zapewniał że kradzieży mógł dokonać tylko ktoś z domowników. Zarządcono rewizję w jego własnym mieszkaniu i „skarby” odnaleziono w jednym z butów właściciela mieszkania. Złodzieję przesłano do sądu, a kradzież został uznany za czynu i nieoposredzenie skradzioną gotówkę podzielił.

(C).

PRZEDMAJOWE PRZYGOTOWANIA KOMUNISTÓW.

W ręce władz bezpieczeństwa wpadły okólniki i zarządzenia wydane do komunistycznych komitetów miejskich i wiejskich przez centralny komitet K. P. Z. B.

W okólnikach tych zarządza się podburzać tłumy pracujących do aktywnych wystąpień, urządzić demonstracje osobne, jak również łączyć się z innymi demonstracjami urządzanymi przez partię socjalistyczną i związki zawodowe.

Władze bezpieczeństwa zatrzymały pozbawienie kilku agitatorów z odpowiednimi instrukcjami i biblią agitacyjną.

ROZRUCZENIE BIBULY PRZY ULICY SZKLANEJ.

Ubiegłej nocy jacyś nieznani osobnicy porozrabali w okolicy ulicy Szklanej nie-

wielką ilość ulotek komunistycznych, prze-ważnie o treści antyreligijnej.

Ulotki skonfiskowano.

(C).

ARESZTOWANIE POSZUKIWANEJ PRZEZ SĄD OKRĘGOWY W STRYJU.

W dniu wczorajszym wywiadowni wydziału śledczego aresztowali w Wilnie poszukiwaną przez Sąd Okręgowy w Stryju nię-ją Annę Boltziuk, była nauczycielkę. Aresztowanie osadzono w areszcie centralnym i powiadomiono prokuratora Sądu Okr. w Stryju.

KRADZIEŻ.

Szapiro Mina (Kalwaryska 41) zameldowała o kradzieży z niezamkniętego mieszkania garderoby i bielizny damskiej wartości 55 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonała Rynkiewicz Stanisława (Kalwaryjska 41), która po kradzieży zbiegła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu 7 b. m. Ptaszczyński Wacław z zawodu rękaw, zam. przy ulicy Piłsudskiego 54 w bramie domu Nr. 111 przy ul. Nowogrodzkiej w celu pozabawienia się życia wypił esencję octową. Pogotowie ratunkowe odwoziło desperata w stanie niezagrożającym życiu do szpitala żydowskiego.

Parafki nowej konstrukcji, parujące kartofle szybko i oszczędnie poleca

Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawłana 11-a.
Ceny niskie. 3008 Ceny niskie.

„Miejskie”
SALA WIEJSKA
Pietrówka 5.

Cena bil.: Parter 60 gr., Balkon 30 gr.
Od dnia 5 do 9 kwietnia 1931 roku
właśnie będzie wyświetlany film

LOTNIK

Wspaniały dramat filmowy wykonany
na tle życia lotników amerykańskich.
Aktów 10.

W rolach głównych: **Jack Holt i Lila Lee.**
Kasa czynna od g. 3 m. 30. — Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny program: **Wilki i szkałe morza**

Dźwiękowy
KINO-TEATR
„HELIOS”
Wileńska 85, tel. 9-28

Dziś! Monumentalny arcyfilm
dźwiękowy Genjalny twór
króla reżyserii E. Duponta

ODWIECZNA PIĘŚŃ

Wielkie dźwiękowe arcydzieło dramatyczne. Konflikt miłości i rasy. Odwieczna walka dwóch światów.
W rolach głównych: **Mary Glory** znakomita śpiewaczka „Habimy”, **Miriam Elias**, **Max Udan** i **Henryk Garat**,
NAD PROGRAM: **Wszczęświatowy przegląd dźwiękowy „Foxa”** (ostatnie nowiny).
Wkrótce największe przeboje wszechświatowe „Wale miłość”, „Na Zachodzie bez zmian” i „Monte Carlo”.
Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10:30 — Na pierwszy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe KINO
„HOLLYWOOD”
Mikłowski 22, tel. 15-28

Dziś premiera! Naj-
genialniejszy artysta film
wszystk. czasów i krajów

Emil Jannings

zabójstwo całą potęgą swego oszałamia-
jącego talentu w swej najnowszej i naj-
wspanialszej kreacji dźwiękowej p. t.

NIEBIESKI MOTYL (Anioł)

W rolach artystki kabaret. **Loli-Loli**
nowa rewelacja artysty filmowego
NAD PROGRAM: **Dodatek i tygodnik dźwiękowy „FOX”**. — Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10:15

KINO-TEATR
„PAN”
WIELKA 42

Dziś wielka premiera! Po raz pierwszy w Wilnie!
Motto: „Pierwsza kobieta w życiu mężczyzny”.
Najpotężniejsze arcydzieło erotyczne p. t.

OFIARNA NOC

Dramat ilustrujący odwieczny konflikt miłosny dwu pierwotnych natur.
boh. „Siódma Niebia” **Mary Dunkan** jako „Jej pierwsza kobieta”.
Początek o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

W rolach
głównych

Charles Farrel
i „Anioła Ulicy”, oraz

Indyjski grobowiec

Wkrótce na naszym ekranie
Największe Arcydzieło Filmowe!
Wszczęświatowy zlatier

Dźwiękowe Kino
„COSINO”
ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś! Najwspanialszy
super-film dźwięk. światow.
produkcji francuskiej

Naszyjnik królowej

Realiz. słyn. arcydzieła **Aleksandra**
Marcella Jefferson i Diana Karenne
Dumasa (ojca) — W rolach głównych:
NAD PROGRAM: **Rewelacyjny dodatek dźwiękowy „Foxa”**. — Seansy o godz. 2, 4, 6, 8 i 10:30

Poszukuje posady
gospodyni
w majątku.

Posiadam dobre swia-
decstwo. Oferty pro-
szę nadsyłać do Ad-
ministracji „K. Wil.”
pod Nr 8248 dla p. X.

Tysiące chorych
na katar żołądka, wzdę-
cia, kuruze, bóle, niestraw-
ność, zgagę, nudności,
wymioty, brak apetytu,
ogólne osłabienie, cetera
odżyła zdrowie
używając siłki sławnej
na cały świat Dr. Dietla
profesora Uniwersytetu Ja-
giellońskiego. Znajdziecie
bezpłatnie broszurę po-
uczącą.

Adres: **Liszkli — Apteka.**

K A Z D Y
Wydawca, Kupiec, Przemysłowiec,
Fachowiec Reklamy
znajdzie
ciekawy materiał dotyczący reklamy i ogłoszeń
w zeszycie 3-cim miesięcznika

„PRASA”

Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników
i Czasopism. Nr. 3-cim „PRASA” zawiera treść nastę-
pujących artykułów: Fr. Głowińskiego — „Prasa, propaga-
da i reklama”. St. Z. Zakrzewskiego — „Stosunek do
ogłoszeń”. J. St. Szezerbińskiego — „Dziennik podsta-
wa polityki ogłoszeniowej”. J. K. Uzbickiego —
„Dwie bolączki”. M. Grzegorzka — „Francuski ko-
deks ogłoszeniowy” oraz działy następujące: Z dzia-
łalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników
i Czasopism oraz Związku Syndykatów Dziennikarzy,
Kronika Krajowa, Rynek Krajowy, Przegląd Ustaw
i Rozporządzeń, Sądowictwo „Prasa”, Kronika Za-
graniczna, Przegląd Piśmiennictwa.
Objętość zeszytu 28 stron. Cena 1 zł.
Do nabycia we wszystkich większych księ-
garniach i u sprzedawców Tow. „Ruch” na
większych dworcach kolejowych, oraz w Admi-
nistracji „PRASY”. Warszawa, Krakowskie
Przedmieście Nr. 40, m. 11, telefon 540-00.
Konto P. K. O. 18.606

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A,
Sądu Okr. w Wilnie, wciągnięto na-
stępujące wpisy pierwotne:

W dniu 10.II. 1931 r.

12618. I. Firma: **Michel Alperowicz i Dawid Ka-
caw** — Handel towarów spożywczych w Rakowie
Spółka. Sklep towarów spożywczych. Siedziba w Ra-
kowie, pow. Mołodeckiego. Firma istnieje od dn. 1
stycznia 1931 r. Wspólnicy: **Michel Alperowicz i Da-
wid Kacaw** zam. w Rakowie pow. Mołodeckiego. Spółka
firma zawarta na mocy aktu zeznanego przed
Aleksandrem Wojciechowskim Notariuszem w Ra-
kowie w dn. 22.1. 1931 r. za Nr 165 na czas nie-
ograniczony. Zarząd należy do obu wspólników.
Wzajemne umowy i wszelkie zobowiązania w imieniu
spółki podpisują obaj wspólnicy lub jeden **Michel
Alperowicz** pod stemplem firmowym. Wszelkie pełno-
moćnictwa, rachunki, korespondencje, powitowania z
odbioru z urzędów pocztowych korespondencji zwyk-
łej, poleconej, przekazów pieniężnych, przesyłek poczt-
owych i kolejowych podpisuje każdy ze wspólników
pod stemplem firmowym. Wszelkie sprawy sądowe w
imieniu spółki prowadzi może każdy ze wspólników
i ma prawo reprezentować spółkę przed wszelkimi

12619. I. Firma: **Isaak Matkowski** — Sklep skór-
w Wilnie, ul. Główna 18. Sklep skór. Firma istnieje od
1931 r. Właściciel — **Matkowski Iszak** zam. w Wilnie,
przy ul. Sienkiewicza 14 — 1.

12620. I. Firma: **„Wolekiewicz Józef”** w Hela-
bach, gm. Orla, pow. Szczeczyńskiego. Sklep spoży-
czy i tytoniowy. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel —
Wolekiewicz Józef, zam. tamże.

W dniu 20.II. 1931 r.

12645. I. Firma: **„Wanagiel Ignacy”** we wsi Wiel-
kie Kniakowice, gm. Lipniskiej, pow. Lidzkiego. Sklep
drobnych towarów i wyrobów tytoniowych. Firma
istnieje od 1928 r. Właściciel — **Wanagiel Igna-
cy**, zam. tamże.

W dniu 24.II. 1931 r.

12646. I. Firma: **„Sinuk Paulina”** w Wilnie, ul.
Wielka 39. Sklep bielizny. Firma istnieje od 1931 r.
Właściciel — **Sinuk Paulina**, zam. tamże.

12647. I. Firma: **„Sklep kolonialno-spożywczy**
Bejla Mankiewicz” w Wilnie, ul. Legionowa 40. Sprze-
daz artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1930 r.
Właściciel — **Bejla Mankiewicz**, zam. tamże.

12648. I. Firma: **„Fabryka Garbarska Bracia M. i
S. Margolis”** Spółka firmowa. Fabryka garbarska. Sie-
dziba w Wilnie, ul. Staro Słachturna 9. Przedsiębior-
stwo istnieje od dn. 7 stycznia 1931 r. Wspólnicy:
Majm Margolis zam. w Białymostku przy ul. Fabry-
cznej 13 i **Samuel Margolis** w Wilnie przy ul. Staro
Słachturnej 9. Spółka firmowa zawarta na mocy aktu
zezanego przed Bolesławem Urbanowiczem Notariuszem
w Białymostku w dniu 7 stycznia 1931 r. za Nr.
49 na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu
wspólników. Wszelkie zobowiązania spółki wezle,
zry, czeki, przekazy pełnomocnictwa, umowy, kontrak-
ty podpisują pod stemplem firmowym każdy ze wspólni-
ków samodzielnie. Zawierać akty notarialne, naby-
cia dla spółki nieruchomości majątków, przyjmować
zobowiązania dotyczące się wypłaty reszty szacunku,
wypłaty sumy, zabezpieczając na hipotekach nieucho-
mości spółkowych sumy z procentami i ewentualnie
w wszelkiego rodzaju zobowiązaniach, wykrywać z hipotek
sumy i kaucej moca jest każdy ze wspólników samodziel-
nie. Również każdy ze wspólników ma prawo otrzymywać
z urzędów pocztowych wszelką korespondencję zwyk-
łą, poleconą, pieniężną ze stacyi kolejowych i ko-
mór celnych, frachty, towary i ładunki. Każdy ze wspólni-
ków przedstawia spółkę przed wszelkimi władzami, sąda-
mi i instytucjami i moca jest prowadzić wszelkie
sprawy sądowe, uczestniczyć w sprawach sądowych,
otrzymywać decyzje i tytuły wykonawcze, zakańczając
sprawy podubne, dawać upoważnienia do prowa-
dzenia spraw adwokatów i obrońców i spełniać od-
nośne formalności.

W dniu 26.II. 1931 r.

12649. I. Firma: **„Kac Izrael”** w Wilnie, ul. Za-
włana 60. Sprzedaz wyrobów wiejsko-rymarskich. Firma
istnieje od 1927 r. Właściciel — **Kac Izrael** zam.
w Wilnie, przy ul. Końskiej 5 — 4.

12650. I. Firma: **„Kac Liba”** w Wilnie, ul. Po-
łocka 60. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 r.
Właściciel — **Kac Liba**, zam. tamże.

12651. I. Firma: **„Zajazd Szymona Lichtzona”** w
Wilnie, ul. Witkowska 28. Zajazd. Firma istnieje
od 1928 r. Właściciel — **Lichtzon Szymon**, zam. tamże.

12652. I. Firma: **„Lubecki Fiszel”** w Zablociu,
pow. Lidzkiego. Sklep drobnych towarów. Firma istnie-
je od 1927 r. Właściciel — **Lubecki Fiszel**, zam. tamże.

12653. I. Firma: **„Maszkiewicz Zofia”** w Wilnie,
ul. Zarzeze 8. Mleczarnia. Firma istnieje od 1929 r.
Właściciel — **Maszkiewicz Zofia**, zam. tamże.

12654. I. Firma: **„Rynkun Bolesław”** w Wilnie,
przy ul. Polockiej 9 — 2. Jadalnia z wyszynkiem
piwa i moszczu owocowego. Firma istnieje od 1930 r.
Właściciel — **Rynkun Bolesław**, zam. tamże.

12655. I. Firma: **„Ilija Szaftan”** w Nowo-Swicie-
nach, pow. Świeciańskiego. Sklep spożywczo-galan-
teryjny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — **Szaftan
Ilija**, zam. tamże.

12656. I. Firma: **„Złocowska Sora Leja”** w Ostry-
nie, pow. Szczeczyńskiego. Sprzedaz wyrobów tyto-
niowych i towarów spożywczych. Firma istnieje od
1927 r. Właściciel — **Złocowska Leja-Sora**, zam. tamże.

W dniu 27.I. 1931 r.

12657. I. Firma: **„Jurazek Wacław”** w Wilnie, ul.
Zarzeze 21 — 20. Sklep win, wódek i produktów
spożywczych. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel —
Jurazek Wacław, zam. tamże.

W dniu 26.II. 1931 r.

12658. I. Firma: **„Goldin Mera”** w Wilnie, ul.
Krupnicza 1. Sklep spożywczy. Firma istnieje od
1928 r. Właściciel — **Goldin Mera**, zam. tamże.

W dniu 26.II. 1931 r.

12659. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

W dniu 26.II. 1931 r.

12660. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

W dniu 26.II. 1931 r.

12661. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

W dniu 26.II. 1931 r.

12662. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

W dniu 26.II. 1931 r.

12663. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

W dniu 26.II. 1931 r.

12664. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

W dniu 26.II. 1931 r.

12665. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

W dniu 26.II. 1931 r.

12666. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

W dniu 26.II. 1931 r.

12667. I. Firma: **„Bejnes Gofung”** w Wilnie, ul.
Zawłana 22. Sklep artykułów piśmiennych. Firma
istnieje od 1929 r. Właściciel — **Bejnes Gofung**, zam.
w Wilnie przy ul. Literackiej 8 — 16.

Dziś! Wielki, wspaniały program świąteczny. Zachwycający przełojowy film Rekordowy sukces światowy

p. t. **Księżniczka-Cyrkówka (Ks. Olga)**

HARRY LIEDTKE, oraz prześlizga **HILDA ROSZ**. Wybitne emocjonalne treści — Porwijcie menty.

Następny program: **POD BANDERĄ MIŁOŚCI** z **MARJĄ BOGDA**, **ZBYSZKIEM SAWANEM** i inni.

Dziś! Powieść

Gabrjeli Zapolskiej p. t.